

Po raz pierwszy rozsyłamy Biuletyn Tygodniowy CIZ przez pośrednictwo adresu zbiorowego, zawierającego e-maile do wszystkich męskich domów zakonnych w Polsce, podane przez sekretariaty jurysdykcji należących do Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce.

Mam nadzieję, iż ten nowy sposób przesyłania Biuletynu sprawi, że lepiej będzie realizowana idea towarzysząca jego powstaniu: zanieść do wszystkich polskich zakonników aktualną informację o wydarzeniach w naszych Wspólnotach w kraju i za granicą.

Ponawiamy dzisiaj zaproszenie do współpracy wszystkich Współbraci, chcących pomóc redaktorom portalu internetowego www.zyciezakonne.pl w jego lepszym funkcjonowaniu. Czekamy na maile z Waszymi uwagami, propozycjami tekstów oraz pomysłami, jak lepiej redagować Biuletyn i stronę internetową. Piszcie na adres: redakcja@zyciezakonne.pl

Kazimierz Malinowski OFMConv
Sekretarz gen. Konferencji

Kto się boi dobra?



Szereg lat temu, gdy byłem odpowiedzialny za Wydawnictwo „Hlondianum”, poprosili mnie o rozmowę drukarze i powiedzieli: „Proszę księdza dyrektora, zauważyliśmy, że zawsze, gdy drukujemy coś dobrego, np. obrazki z Matką Boską, są jakieś kłopoty – maszyna offsetowa się psuje, papier nie idzie... Widocznie diabeł się złości!”.

Coś podobnego muszę stwierdzić i teraz, gdy obserwuję, jak żywą i często złośliwą reakcję w niektórych polskich mediach wywołał mój apel, by kościoły jako miejsca modlitwy były otwarte w ciągu dnia i dostępne dla wiernych (zob. 10 numer Biuletynu)). Od przekrętnych dopisków na ekai.pl, poprzez rewelacje podupadłej już dawno moralnie „Wyborczej”: „Kościoły powinny być dostępne tak jak bary czy puby do późna w nocy – zaapelował ks. Tomasz Sielicki podczas spotkania przełożonych zakonów męskich w Krakowie”. („Życie nocne w kościołach”, Małgorzata Skowrońska, „Gazeta Wyborcza” – Kraków) po jeszcze bardziej sensacyjnie brzmiące: „Świątynie będą otwarte w nocy? W kościele jak w knajpie” na stronach dziennik.pl – czyli poruszenie wielkie wokół zmyślonych treści.

Zapachniało siarką. Diabeł się złości. Boi się otwartych kościołów i ludzi spotykających się na rozmowie z Bogiem – grozi mu utrata mozolnie zdobywanych przez oszustwa i intrygi terytoriów. Oto moja oryginalna wypowiedź: „Szczególnym i uprzywilejowanym, a jednocześnie naturalnym miejscem spotkania jest świątynia, kościół, kaplica. Świat próbując zdobyć człowieka dla siebie rozszerza nieustannie swoją ofertę, także w wymiarze

czasowym: markety i przemysł rozrywkowy najchętniej działałyby w systemie 24/7 (dwadzieścia cztery godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu). Długie godziny są czynne bary, puby itp. A kościoły? Często są otwierane dopiero pół godziny przed nabożeństwem, potem znowu zamykane na pięć spustów – «dla bezpieczeństwa»”.

Pierwotny apel – po prostu o dostęp do kościołów w ciągu dnia – został przez księcia ciemności przekręcony na rzekome orędowanie za masowym pozostawieniem świątyni otwartych także na noc, by było „jak w knajpie”. Znamy tę metodę z pierwszych stron Księgi Rodzaju. Podczas gdy Pan Bóg mówi do człowieka: „Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz” (Rdz 2,16n), słowa te rzekomo referowane przez ojca kłamstwa brzmią już: „Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?” (Rdz 3,1). Podstawą do dyskusji ma być tekst brzmiący podobnie, ale zasadniczo inaczej. Podstawowym błędem biblijnej niewiasty jest jednak to, że w ogóle wchodzi w dialog z wężem - szatanem. Próba prostowania swojej wypowiedzi na internetowych forach byłaby takim „dialogiem” – okazją do wylewania swoich frustracji dla określonej grupy biednych ludzi zniewolonych nienawiścią do Chrystusa i Kościoła, a często także do samych siebie. Do nich nie dotarła jeszcze Dobra Nowina, że „władca tego świata został osądzony” (J 16,11), i nieopatrnie albo z desperacji – a najczęściej z braku doświadczenia miłości w swoim życiu – stają po jego stronie i oklaskują go. Cóż więc robić? Odpowiedź jest prosta: otworzyć kościoły, by ułatwić spotkanie z Miłością

Wasz współbrat
ks. Tomasz Sielicki SChr
Przewodniczący Konferencji

Centralne obchody jubileuszu Redemptorystów

W obecności ponad 150 kapłanów metropolita krakowski, ks. kardynał Stanisław Dziwisz przewodniczył Mszy św. jubileuszowej z okazji 100 rocznicy kanonizacji św. Klemensa Hofbauera. Odbývająca się 22 maja w kościele sanktuaryjnym Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krakowie Eucharystia była ostatnim etapem centralnych obchodów jubileuszowych, które przyjęły formę międzynarodowej pielgrzymki do miejsc związanych z osobą św. Klemensa Hofbauera i początkami Polskiej Prowincji Redemptorystów.



Wśród gości zebranych na Eucharystii byli delegat generała redemptorystów, konsultor generalny o. Jacek Dembek, przełożony Prowincji Warszawskiej Redemptorystów o. Ryszard Bożek, przełożony Prowincji Wiedeńskiej o. Lorenz Voith, przełożeni słowackich wiceprowincji - o. Michal Zamkovsky z Bratislavy i o. Jaroslav Stelbasky z Michalowiec, prowincjał o. Vasyl Ivaniv ze Lwowa oraz prowincjał o. Edmund Hipp z Monachium. Obecni na uroczystości redemptoryści przyjechali z różnych stron Polski, a także z Argentyny, Australii, Austrii, Białorusi, Czech, Kanady, Paragwaju, Słowacji, Ukrainy, Stanów Zjednoczonych. W gronie przybyłych gości znaleźli się przełożeni wielu zgromadzeń zakonnych z o. Tomaszem Sielickim, przewodniczącym Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich na czele, kapłani diecezjalni z dekanatu Kraków-Podgórze, siostry felicjanki, siostry ze zgromadzenia Matki Bożej Nieustającej Pomocy, siostry misjonarki Najświętszego Odkupiciela z Gars, studenci WSD Redemptorystów, członkowie Archikonfraterni Literackiej, członkowie cechów piekarzy i cukierników z kilku polskich miast, przedstawiciele władz administracji państwowej i samorządowej Krakowa.

Stulecie kanonizacji św. Klemensa i 100 lat polskiej prowincji redemptorystów to okazja do wyśpiewania podwójnego "Te Deum" - powiedział ks. kardynał Dziwisz na początku liturgii. Witając zebranych, zachęcił do dziękczynienia Bogu za życie, dokonania i świętość niezwykłego a zarazem pokornego zakonnika i kapłana, którego sylwetka duchowa i dzieła apostołskie stały się ziarnem przynoszącym plon po dzień dzisiejszy.

Delegat przełożonego generalnego redemptorystów, o. Jacek Dembek pozdrowił wszystkich w imieniu 5300 ojców i braci redemptorystów pracujących w 78 krajach świata, którzy w tych dniach łączą się w świętowaniu jubileuszu kanonizacji św. Klemensa. Podczas kazania postawił słuchaczom pytanie o sens uroczystego wspominania człowieka, który żył w realiach bardzo odmiennych od współczesnych. Ujmując historię życia św. Klemensa jako historię wyruszenia na drogę na wezwanie Jezusa Chrystusa, kaznodzieja pokazał, jak spełniało się stopniowo, a czasem mozolnie, pragnienie bycia przyjacielem Jezusa, kapłanem i sługą ubogich. - Czego nas uczy św. Klemens? - pytał o. Dembek, przypominając słuchaczom o powszechnym powołaniu do świętości każdego chrześcijanina. Fundamentem jest całkowite zaufanie Bogu, który jest Ojcem, Matką, Przyjacielem i który kieruje wszystkim. Wierne szukanie i wypełnianie woli Bożej pozwoliło św. Klemensowi patrzeć na świat realistycznie i wytrwać pośród przeciwności, które zdawały się rujnować dzieło i starania apostoła Warszawy i Wiednia. - Człowiek, który ma nadzieję, żyje inaczej. Człowiek, który ma nadzieję, jest innym człowiekiem - kaznodzieja przywołał słowa papieża Benedykta XVI. Wskazując na św. Klemensa podkreślił, że każdy święty ma swoją historię, a każdy grzesznik ma swoją przyszłość. Droga świętości wiedzie przez modlitwę, przyjmowanie sakramentów i codzienne pełnienie woli Bożej. Św. Klemens uczy nas, że świętość to nie luksus - zwrócił się do każdego z uczestników liturgii o. Dembek - stanie się również twoim udziałem, byleś zaufał i szedł naprzód z Chrystusem.

W procesji z darami ofiarnymi złożono chleb św. Klemensa, upieczony według specjalnej receptury odtwarzającej charakter i smak pieczywa z terenu Moraw z czasów Świętego. Ofiarowano także kielich i patenę dla nowego redemptorysty biskupa w Esquel w Patagonii, mszał dla parafii w Borysławiu na Ukrainie oraz albumy o Warszawie, jako dar Archikonfraterni Literackiej dla misji w Grodnie. W słowie na zakończenie Eucharystii ks. kardynał S. Dziwisz podkreślił, że podstawą każdego powołania chrześcijańskiego jest wiara. Udzielając błogosławieństwa, zawierzył redemptorystów i ich dzieła apostołskie opiece Matki Bożej. Ks. kardynał, o. Bożek i o. Dembek przyjęli honorowy patronat nad Archikonfraternią Literacką z Warszawy, do której należał także św. Klemens Hofbauer.

Po Mszy św. odbył się koncert poświęcony św. Klemensowi w wykonaniu chóru katedry warszawsko-praskiej „Musica sacra” pod dyrekcją Pawła Łukaszewskiego. Uroczystości transmitowały Radio Maryja i TV Trwam. Wieczorne „Rozmowy niedokończone” w Radiu Maryja poświęcone są dziedzictwu duchowemu św. Klemensa Hofbauera.

o. Grzegorz Ruszaj CSSR

za: www.redemtor.pl

800-lecie franciszkanów: Spotkanie młodych braci zakonnych "Z odwagą idziemy w przyszłość" pod takim



hasłem odbywa się w Niepokalanowie jubileuszowe spotkanie braci juniorystów trzech gałęzi zakonu franciszkanów w Polsce, które jest jedną z form obchodów jubileuszu 800 lat ustnego zatwierdzenia franciszkańskiej "formy życia" (1209-2009). Spotkanie, w którym uczestniczy 43 braci (na zdjęciu powyżej, przed bazyliką w Niepokalanowie), zostało zorganizowane przez Sekretariat Formacji i Studiów Konferencji Północnośląskiej Zakonu Braci Mniejszych przy współpracy odpowiedzialnych za formację braci we wszystkich gałęziach franciszkanów w Polsce. W czterodniowym programie spotkania (18-21 maja) znajdują się m.in. wspólna Eucharystia, modlitwa i braterska rekreacja, a także wykłady s. prof. dr hab. Teresy Paszkowskiej i o. dra Witosława Szytka OFM.

W 1209 roku papież Innocenty III w Rzymie zatwierdził ustnie Regułę, czyli zebrany w kilka punktów sposób życia, który osobiście przedstawił mu **św. Franciszek z Asyżu**. To wydarzenie przyjmuje się za oficjalny początek zakonu i charyzmatu franciszkańskiego. W wyniku uwarunkowań historycznych oraz w oparciu o praktyczną interpretację Reguły w ciągu ośmiu wieków zakon franciszkański (tzw. I zakon - męski) podzielił się na trzy niezależne gałęzie (zakony): Zakon Braci Mniejszych Konwentalnych (OFMConv), Zakon Braci Mniejszych (OFM) i Zakon Braci Mniejszych Kapucynów. Poza Polską istnieje jeszcze czwarta gałąź - Trzeci Zakon Regularny (TOR). Każdy z tych trzech zakonów posiada własną organizację i strukturę prawną, na czele każdego stoi generał, czyli najwyższy przełożony. Trzy zakony uważają **św. Franciszka** za swojego Założyciela i posługują się tą samą Regułą z 1223 roku.

o. Witosław J. Szytk OFM Za: www.franciszkanie.pl.

Licheń: konferencja pomocników mariańskich Jak nieść pomoc zmarłym i pomagać duszom w czyścisku cierpiącym – zastanawiali się nad tym uczestnicy międzynarodowej konferencji Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich. Spotkanie odbyło się w Licheniu. Spotkanie współpracowników mariańskich, odbywające się w licheńskim sanktuarium maryjnym, zgromadziło liderów stowarzyszenia z Brazylii, Litwy, Polski, Portugalii, Stanów Zjednoczonych, Ukrainy i Wielkiej Brytanii.

Wiodący temat konferencji – „Mariański charyzmat pomocy zmarłym” – dobrze wpisuje się w trwający obecnie Rok Jubileuszowy 100-lecia Odnowy i Reformy Zgromadzenia, których dokonał bł. abp Jerzy Matulewicz. Hasło to eksponuje myśl założyciela zgromadzenia, bł.

Stanisława Papczyńskiego, orędownika niesienia pomocy zmarłym cierpiącym w czyścisku. Zarówno marianie, jak i ich świeccy współpracownicy widzą potrzebę szerzenia w obecnym czasie dzieła pomocy duszom czyściskowym. Odsuwanie myśli o śmierci, od spraw ostatecznych, wręcz unikanie tego tematu w życiu wielu ludzi, ich nieprzygotowanie na przejście z tego świata do wieczności rodzi troskę o budzenie ich świadomości, a także potrzebę zachęcania wiernych do gorliwszej praktyki wspomaganie zmarłych, którzy podlegają oczyszczeniu, oczekując na niebo. Od jedenastu lat konferencje organizuje generalny promotor Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich, br. Andrzej Mączyński.

G. Michalak, Licheń

Za: **Radio Watykańskie**

Niepokalanów: Grand Prix dla "Honoru generała"

Film "Honor generała" w reżyserii Joanny Pieciukiewicz otrzymał statuetkę św. Maksymiliana Kolbego, czyli Grand Prix 24. Międzynarodowego Festiwalu Filmów i Multimedii w Niepokalanowie. W tym roku oprócz tematyki religijnej wiele filmów przedstawiało dokumenty historyczne, poruszając trudne tematy z przeszłości Polski. Gen. Stanisław Sosabowski (1892-1967) był uczestnikiem kampanii wrześniowej 1939 r., bohaterskim dowódcą polskich skoczków spadochronowych pod Arnhem w 1944 r. Po wojnie pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii, pracował jako zwykły robotnik w magazynie fabryki silników elektrycznych.

Joanna Pieciukiewicz jest dziennikarką TVP Szczecin. Jej film "Honor generała" otrzymał główną nagrodę festiwalu za "ukazanie skrzętnie ukrywanej prawdy o generale Stanisławie Sosabowskim i jego bohaterskiej Brygadzie Spadochronowej". Najlepszym filmem fabularnym jury wybrało obraz "Iskra" w reżyserii Radolphi Viemonta. Najlepszym filmem dokumentalnym - "Wycieczka" Marii Dłużewskiej, który uhonorowano za cenną relację o zapomnianych bohaterach zamordowanych i torturowanych w katowniach ubeckich stalinowskiej Polski Ludowej. W kategorii film telewizyjny zwyciężył "Złodziej w sutannie" Pawła Wolana, przedstawiający historię uwolnienia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, uwięzionego przez władze komunistyczne podczas narodowej peregrynacji w 1966 r.

Najlepszym filmem edukacyjnym wybrano "Kulturę życia" w reżyserii Andresa Garrigo z Hiszpanii, poświęcony tematyce aborcji. W kategorii film amatorski pierwsze miejsce przyznano Salezjańskiemu Ośrodkowi Misijnemu i jego dyrektorowi ks. Stanisławowi Rafałce za film "Książd Bosko w skansenie komunizmu" - o pracy salezjanów wśród dzieci na Kubie. Wyłoniono również laureatów w kategoriach: multimedia, radio i Internet. Nagrodę im. Juliana Kulentego Media w Służbie Ewangelii otrzymali otrzymali reżyser z Australii ks. Marian Szablewski oraz dziennikarz i publicysta Robert Tekieli.

Ogółem na festiwal zgłoszono 170 filmów, programów telewizyjnych i prac multimedialnych oraz 47 programów radiowych z 21 krajów. Festiwal jest organizowany od 1986 r. przez Katolickie Stowarzyszenie Filmowe i Klasztor Franciszkanów w Niepokalanowie. Stowarzyszenie zrzesza reżyserów, producentów i miłośników filmu i programów telewizyjnych. Więcej informacji o festiwalu na: www.festiwalniepokalanow.pl

Stadniki: O misjach w rodzinnym klimacie Kilkanaście rodzin Sercańskich misjonarzy 17 maja br. spotkało się w seminarium w Stadnikach. Była wspólna Eucharystia, modlitwa przy grobach zmarłych misjonarzy, wspomnienia i rodzinna atmosfera. Wyższe Seminarium Misyjne gościło po raz kolejny rodziny, z których pochodzą księża sercanie pracujący na misjach. W tym roku spotkaniu towarzyszyło hasło: Sercanie w Afryce. Stąd o swej pracy opowiadali przybyły z Kamerunu – ks. Zdzisław Pławecki SCJ i ks. Antoni Osowski SCJ, który do niedawna pracował w Kongo oraz przebywający w Republice Południowej Afryki – ks. Adam Maślowski SCJ.

Wszyscy nawiedzili parafialny cmentarz, gdzie znajdują się także mogiły zmarłych w różnych zakątkach świata misjonarzy oraz symboliczne tablice poświęcone tym Sercańskim misjonarzom, których groby są w krajach, gdzie przebywali do ostatnich swych dni. Potem była wspólna Eucharystia, a po południu braterskie spotkanie w seminarialnej auli. Obecni na spotkaniu misjonarze opowiadali o swoich przygodach misyjnych, wspominając także tych, z którymi współpracują na danych placówkach. Uczestnicy mogli także zapoznać się z prezentacją o zaangażowaniu misyjnym Sercanów w Afryce, przygotowaną przez sekretarza misji zagranicznych ks. Michała Ciemięgę. On też czułwał nad całością spotkania rodzin misjonarzy. Serdeczny klimat tego dnia udzielił się wszystkim. Obiecali sobie, że za rok znów przyjadą do seminarium w Stadnikach, skąd nie tylko wychodzą nowi misjonarze, ale gdzie zawsze pamięta się o tych, którzy głoszą wszędzie orędzie miłości Serca Jezusa.

Za: www.sercanie.pl.

Tolkmicko: Festyn parafialny - "Sposób na nudę"

W niedzielę 17 maja, na rynku w Tolkmicku miał miejsce II Festyn parafialny „Sposób na nudę”. Dostarczył on dużo przeżyć i atrakcji licznie przybyłym mieszkańcom i gościom. Węgorz w całej okazałości - 14m 70cm Uroczystego otwarcia dokonali gospodarze: ks. Sławomir Szczodrowski – proboszcz Parafii pw. św. Jakuba Ap. w Tolkmicku i Andrzej Lemanowicz – Burmistrz Miasta i Gminy Tolkmicko. Logo tegorocznego Festynu stanowiła drewniana rzeźba, przywieziona w paradnym orszaku. Kulminacyjnym punktem programu było rozpoczęcie prac nad „tolkmickim węgorzem” przez władarzy festynu. Dalej zajęli się nim fachowcy z Romantici, pod przewodnictwem Pana Tomasza Binkowskiego. Zmierzone końcowy efekt – miał 14m i 70cm długości! Dzielenie rozpoczęli znów gospodarze, a następnie wszyscy uczestnicy festynu degustowali to dzieło. W ciągu całego dnia można było uczestniczyć w licznych występach artystycznych i korzystać z różnych atrakcji, przygotowanych na ten dzień. Swój program przygotował miejscowy Dom Kultury. Wszyscy obecni mogli posłuchać utworów muzyczno-wokalnych w wykonaniu Zespołu LP, który też zorganizował karaoke i zajął się prowadzeniem imprezy. (...)

Festyn „Sposób na nudę” mógł odbyć się dzięki sponsorom, którzy włączyli się w jego organizację, ofiarowali „fanty” na loterię, oraz dzięki pomocy Pana Andrzeja Lemanowicza – Burmistrza Miasta i Gminy Tolkmicko, ale przede wszystkim, dzięki pozyskaniu przez Oratorium w Tolkmicku środków finansowych w ramach Poakcesyjnego Programu Wspierania Obszarów Wiejskich. Organizatorzy dziękują wszystkim za pomoc, szczególnie członkom miejscowej Straży Pożarnej za zaangażowanie w organizację festynu. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w tym wspólnym świętowaniu. Do zobaczenia za rok!

Za: www.salezjanie.pl.

Breakdance na Jasnej Górze - pełni energii chłopcy z Ugandy Specjalny spektakl uliczny - breakdance w połączeniu z elementami innych technik tańca – zaprezentowała na Jasnej Górze w piątek, 22 maja grupa 15 chłopców z Ugandy w Afryce. Młodzież, to wychowankowie salezjańskiej placówki misyjnej (domu dla dzieci ulicy) CALM – Children and Life Mission w Namugongo. Pobyt na Jasnej Górze to część tournée po Polsce, w programie którego są m.in.: Gdańsk, Toruń,

Bydgoszcz, Łódź, Kraków, Wadowice oraz Zakopane. (...)

Children and Life Mission (CALM) to placówka salezjańska położona w miejscowości Namugongo, około 15 kilometrów od stolicy Ugandy, Kampali. Misję prowadzi ks. Ryszard Józwiak. Kapłan pod swoją opieką ma 135 chłopców ulicy, którzy objęci są programem Adopcja na Odległość, dzięki któremu mają możliwość nauki w szkołach. Są to głównie dzieci zgarnięte z ulic Kampali przez księdza lub pozostałych opiekunów placówki. Codziennie rano na piechotę wyruszają z ośrodka CALM do swoich podstawówek. Marzą, by kiedyś na terenie ośrodka wybudowana była salezjańska szkoła. Dodatkowo, po skończeniu nauki, chłopcy mają możliwość jej kontynuacji w salezjańskich szkołach technicznych w Bombo i Kamuli. Wychowawcy sprawują opiekę nad chłopcami, czuwają nad stanem technicznym budynków, odpowiadają za sprawy związane z edukacją chłopców, dbają o wyżywienie, higienę, pomagają w lekcjach, grają z nimi w piłkę, rozwijają ich talenty, wysłuchują zwierzeń chłopaków i godzą ich po kłótniach. Są dla chłopców jak rodzice, od których ciepła i opieki nigdy nie zaznali lub których bardzo wcześnie utracili.

Za: **Biuro Prasowe Jasnej Góry**

Niecodzienna wizyta u braci mniejszych w Kalwarii Zebrzydowskiej.

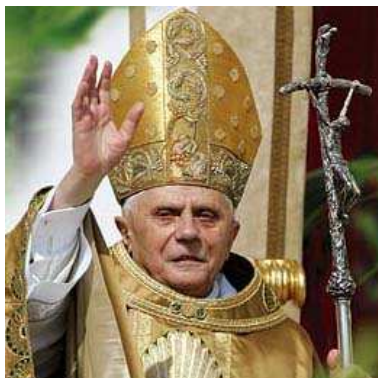
W miesiącu maju klasztor nawiedzany jest przez tysiące pielgrzymów i turystów. Nie są to jednak jedyni goście



kalwaryjskich bernardynów. Od kilku lat klasztorny wirydarz upodobała sobie rodzina puszczyków, która przechowuje swoje młode w bezpiecznym otoczeniu klasztornych murów.

Pojawienie się skrzydatego gościa wywołało wielką radość wśród duchowych synów św. Franciszka. Podobnie jak ich Zakonodawca, słynący z wielkiej miłości do wszelkiego stworzenia, bracia z kalwaryjskiego klasztoru troskliwą opieką otoczyli małego puszczyka. Będą opiekować się nim dopóki nie podrośnie i na własnych skrzydłach nie opuści wysokiego na kilkanaście metrów klasztornego wirydarza. Za: www.kalwaria.eu.

Wiadomości zagraniczne



Papieski list przed kapitułą generalną Braci Mniejszych 24 maja rozpocznie się kapituła generalna Braci Mniejszych, która trwać będzie w Asyżu przez blisko miesiąc (do 20 czerwca). Do przypadającego w tym roku 800-lecia zatwierdzenia zakonu franciszkańskiego nawiązuje Papież w liście do kard. José Saraivya Martinsa. Emerytowanego prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych mianował on swoim specjalnym wysłannikiem na wspomnianą kapitułę. Jak pisze Benedykt XVI, generał franciszkanów o. José Rodríguez Carballo zwrócił się do niego, zgodnie z przyjętym od dawna zwyczajem, o wyznaczenie kardynała, który by przewodniczył na kapitule wyborom przełożonego generalnego Zakonu Braci Mniejszych. Odbędą się one 4 czerwca

W liście do wyznaczonego w tym celu portugalskiego kardynała Ojciec Święty przekazuje pozdrowienia uczestnikom kapituły. Przypomina, jak w 1209 r. do jego poprzednika na Stolicy Piotrowej Innocentego III przybył św. Franciszek ze swymi pierwszymi towarzyszami. Otrzymał papieskie zezwolenie i błogosławieństwo, Bracia Mniejsi wyruszyli na cały świat, przykładem życia i słowem głosząc Ewangelię.

Przez osiem wieków, jakie upłynęły od tego czasu, ich misja wydała liczne owoce świętości, dając różnoraki wkład w życie duchowe tak wśród katolików, jak na terenach zamieszkiwanych przez ludzi różnych religii i kultur – stwierdza Benedykt XVI. Zwraca też uwagę na wierność Papieżowi i Kościołowi, którą Franciszek z Asyżu nakazał swym duchowym synom i która służy zarówno ich uświęceniu, jak i prowadzonej przez nich działalności misyjnej.

Za: [Radio watykańskie](#)

XXII Kapituła Generalna Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego. W Rzymie od 18 maja br. trwa XXII Kapituła Generalna Zgromadzenia Księża Najświętszego Serca Jezusowego. Uroczyste otwarcie kapituły otworzył przełożony generalny o. Ornelas Carvalho José. Ojcowie kapitulni zgromadzili się po raz pierwszy w sali obrad 18 maja 2009 o godz. 8.30. Po modlitwie i wezwaniu asystencji Ducha Świętego rozpoczęli swoją pracę. Zgodnie z Regulaminem Kapituły, Przełożony Generalny, o. Ornelas Carvalho José, który przewodniczy zgromadzeniu, przywitał wszystkich uczestników. Po przedstawieniu tematu i celów obecnej Kapituły, ogłosił formalne otwarcie XXII Kapituły Generalnej. W chwili otwarcia Kapituły obecnych było 76 delegatów. O przebiegu kapituły szczegółowo informuje strona internetowa:

Za: www.sercanie.org.pl

Jezuici w liczbach Sekretariat Generalny Towarzystwa Jezusowego podał dane statystyczne za rok 2008. Oto kilka z nich. Na dzień 1 stycznia 2009, łączna liczba jezuitów wynosiła 18.516 z tego 13.112 kapłanów, 2.920 kleryków, 1.675 braci zakonnych i 809 nowicjuszy. Ogólna liczba jezuitów w ciągu roku zmalała o 304, ale jest to mniejszy spadek w stosunku do poprzedniego roku. Dnia 1 stycznia 2009 r., średni wiek wszystkich jezuitów wynosił 57 lat - kapłanów 64 lata, kleryków 28 lat i braci 67 lat. W Polsce liczba jezuitów wynosi 650, z tego 470 kapłanów, 94 kleryków, 57 braci i 29 nowicjuszy. W porównaniu z ubiegłym rokiem, ogólna liczba wzrosła o 7 jezuitów.

Za: www.jezuici.pl

Wyróżnienie dla ks. Leszka Kryży, chrystusowca. Pracujący od wielu lat w Budapeszcie chrystusowiec ks. Leszek Kryża TChr został **odznaczony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej** Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Order został przyznany w uznaniu za wybitne zasługi na rzecz krzewienia polskości na Węgrzech i wkład w zachowanie tożsamości Polaków tam mieszkających poprzez działalność duszpasterską. Uroczystość wręczenia odznaczenia odbędzie się 9 czerwca br. w siedzibie Ambasady RP w Budapeszcie. Księdzu Leszkowi gratulujemy

Za: www.tchr.org



Brazylia: Kapucyni w służbie chorym na AIDS Kapucyni pracujący w brazylijskich Prowincjach Rio Grande do Sul, Paraná i św. Katarzyny od kilkunastu lat niosą pomoc chorym na AIDS. Razem z nimi jedzą posiłki i razem modlą się w kaplicy. Ważnym wydarzeniem w procesie nawrócenia św. Franciszka z Asyżu było spotkanie z człowiekiem trędowatym. Od tego momentu Biedaczyna żył w głębokiej jedności z osobami odrzuconymi na marginesie społeczeństwa. Podobnie jak św. Franciszek w XIII wieku we Włoszech, tak współcześni kapucyni w Brazylii opiekują się chorymi na AIDS, których można nazwać "trędowatymi XXI wieku". Zakonnicy od 1996 roku pracują z nosicielami wirusa HIV w Porto Alegre. Pięciu kapucynów przeszło specjalistyczne przygotowania i prowadzi "Centrum pomocy osobom seropozytywnym". Kapucyni jedzą posiłki wspólnie z chorymi, modlą się z nimi w kaplicy, a każdego roku grupa juniorystów (młodzi zakonnicy, którzy ukończyli nowicjat) przebywa tam pewien czas, ofiarując swoją pomoc. Ośrodek oferuje darmowe kursy nosicielom wirusa HIV oraz ich rodzinom, wspiera ich w stawianiu czoła trudnościom i ograniczeniom spowodowanym chorobą, a zwłaszcza w niezrozumieniu i uprzedzeniach. Centrum jest utrzymywane przez Prowincję Rio Grande do Sul i darczyńców. Pracuje w nim 50 specjalistów i wolontariuszy, którzy zajmują się także dystrybuowaniem żywności, ubrań, przedmiotów codziennego użytku.

Z kolei kapucyni z Prowincji Paraná i św. Katarzyny prowadzą akcję "Gdyby oni wiedzieli". Zakonnicy zajmują się działalnością profilaktyczną i edukacyjną, związaną z chorobą AIDS. Tym, co ją wyróżnia spośród innych działań, jest jej charakter wędrowny. Grupa edukatorów przyjeżdża specjalnym autobusem do miejscowości, parafii, wspólnot kościelnych i różnych stowarzyszeń w regionie Paraná, aby informować, przełamywać uprzedzenia i stereotypy dotyczące chorych na AIDS oraz propagować profilaktykę. Grupa duszpasterska przekazuje te treści poprzez przedstawienia teatralne i muzyczne, taniec oraz wyświetlanie specjalnych filmów. Za www.franciszkanie.pl

Internetowa strona tygodnia



Blog o. Leona Knabita OSB. zapraszamy na blog benedyktyna tynieckiego o. Leona Knabita OSB. Znany duszpasterz, kaznodzieja, rekolekcjonista i autor książek, tym razem podejmuje bezpośredni dialog w internecie. Jak mówi: założyłem bloga, bo przełożony mi

kazał. Zapiski o. Leona znajdziemy pod adresem: <http://ojciecleon.blog.onet.pl>

Oto fragment ostatniego wpisu z 25 maja: Niektórzy ludzie nie negując brzydoty niektórych problemów Kościoła przechodzą jakby ponad nimi czy obok nich i choćby wybierają na patrona normalnego samorządowego przedszkola choćby niżej podpisanego - nie dość, że z kleru, to jeszcze na dodatek i mnicha. Chyba to „yo stefan” skomentował to wydarzenie w bardzo kwaśny sposób. Gdyby jeszcze wypił szklankę soku cytrynowego – dostałby order uśmiechu. Ale nie dziwię się, bo mnie się też bardzo chciało śmiać, na szczęście nie kwaśno.. No, wyobraźcie sobie, macie lat 80, 50 czy 30, staracie się robić dobrze to co robicie i oto

otoczenie uważa, że za życia możecie być patronami czegoś tam. Boki zrywać. Święty Franciszek z Asyżu, zauroczony Klarą tak pięknie i poetycko piał na jej cześć, że niektórzy bardzo zasadniczy braciszkwowie powiedzieli mu z przekąsem, że skoro Klara tak go urzekła, powinien się z nią ożenić. A Franciszek na to (parafrazuję): ja taki... ja Klarę, cudną Klarę za żonę?! Aleście wymyślili! I aż tarzał się na trawie ze śmiechu. Może więc nie tarzamy się ze śmiechu, ale pewną analogię można wychwycić. A na poważnie... Jestem w Tyńcu już ponad 50 lat. Niektóre z pań przedszkolank pamiętam, jak miały dwa lata. Dzisiejsze przedszkolaki to często dzieci, a może i wnuki moich uczniów czy uczennic. Czujemy się jedną rodziną. Towarzyszę przedszkolu przy rozmaitych okazjach. Razem z dziećmi napisaliśmy książkę o przypowieściach i ta książka dostała nagrodę FENIKSA na Targach w roku 2007, a ja przy okazji „załapałem się” na honorową wstęgę „Przyjaciel Przedszkolaka”, wręczaną uroczystie w sali obrad Rady Miasta Krakowa... No więc co? Miałem uznać, że oni wszyscy - dzieci, rodzice, wychowawcy, rada miasta, mój przełożony – mają źle w głowie, wybierając takiego typu na patrona? A może w imię tak zwanej pokory i jakiejś tam niepolitycznej poprawności powiedzieć: „Dziękuję, nie ze mną ten numer? No więc przeżyłem całą uroczystość i w kościele i w przedszkolu i uśmiechałem się do Pana – Ale też robisz kawały....

Zapowiedzi wydarzeń

Podyplomowe studia z zakresu kierownictwa duchowego na UKSW W swoich zaleceniach co do sposobu wyboru kierownika duchowego św. Teresa z Avila, w oparciu o swoje doświadczenie i wiedzę, jako najistotniejsze przymioty kandydata wymieniała wiedzę, doświadczenie i roztropność. Celem Studiów jest dostarczenie osobom podejmującym się posługi kierownictwa, lub pełniącym funkcje, które są z tą posługą w jakiś sposób związane, a także innym zainteresowanym, zwłaszcza pragnącym z tej posługi owocnie korzystać, odpowiedniej, fundamentalnej wiedzy tak teoretycznej, jak i płynącej z doświadczenia, aby zbliżyć się do spełnienia wspomnianych warunków.

POTENCJALNI UCZESTNICY : Oferta Studiów skierowana jest do osób duchownych i świeckich posiadających ukończone studia wyższe. W sposób szczególny do przełożonych i formatorów zakonnych, formatorów i ojców duchownych seminariów duchownych, duszpasterzy zaangażowanych w posługę wobec różnego rodzaju ruchów i wspólnot życia chrześcijańskiego, wszystkich duszpasterzy i innych osób, które mogą stanąć wobec wyzwania, jakim jest towarzyszenie na drodze do zjednoczenia z Bogiem, wreszcie do tych wszystkich, którzy na tej drodze pragną pogłębiać swoją wiedzę z zakresu życia duchowego.

ZAKRES TEMATYCZNY: W ramach Studiów prowadzone są następujące wykłady:- Podstawy teologiczne i zasady kierownictwa duchowego.; Droga rozwoju życia duchowego; Antropologiczne podstawy duchowości chrześcijańskiej; Ojcostwo, starczestwo, przyjaźń duchowa, towarzyszenie duchowe – różne formy kierownictwa duchowego w historii Kościoła; Kierownictwo duchowe a psychoterapia; Kierownictwo duchowe na drodze zjednoczenia mistycznego; Kierownictwo duchowe na drodze życia konsekrowanego; Praktyka kierownictwa duchowego na drodze powołania kapłańskiego; Elementy kierownictwa duchowego wobec osób uzależnionych; Kierownictwo duchowe wobec konfliktów małżeńskich i rodzinnych; Zasadnicze kierunki kierownictwa duchowego w praktyce duszpasterstwa parafialnego; Elementy kierownictwa duchowego w sytuacji zniewoleń demonicznych; Kierownictwo duchowe wobec problemów rozwojowych dzieci i młodzieży.

CZAS TRWANIA: Studia odbywają się w cyklu dwuletnim. Zajęcia są prowadzone w drugą, третią i czwartą sobotę miesiąca, po osiem godzin wykładowych (od 9.00 do 16.00) – w sumie 320 godzin. W każdym

semestrze odbywa się 10 zjazdów. Poszczególne tematy są prezentowane zasadniczo w cyklach 10, 20, 30 lub 40 godzin wykładowych, w zależności wagi i zakresu materiału danego przedmiotu.

ZESPÓŁ WYKŁADOWCÓW: Trzon zespołu wykładowców stanowią pracownicy nauki Sekcji Teologii Duchowości Wydziału Teologicznego UKSW w Warszawie: ks. prof. Stanisław Urbański, o. prof. Paweł Ogórek OCD, ks. dr hab. Czesław Parzyszek SAC, o. dr Andrzej Baran OFMCap., ks. dr Paweł Gwiazda, ks. dr Marek Tatar, ks. dr Marek Szymula. Poza pracownikami Sekcji także: ks. dr Mirosław Cholewa (dogmatyk i teolog duchowości, długoletni ojciec duchowny seminarium), ks. dr Wiesław Jankowski (ISNaR, teolog i egzorcysta), mgr

Rafał Milewski (psycholog, mediator w konfliktach małżeńskich), o. dr Marek Miotk (teolog duchowości, psycholog i terapeuta), ks. dr Leszek Slipek (teolog duchowości, kierownik duchowy, proboszcz), mgr Elżbieta Stawińska (długoletni pedagog szkolny).

INNE INFORMACJE: Szczegółowe informacje o rekrutacji, terminach zjazdów i kosztach można uzyskać w Dziekanacie Wydziału Teologicznego UKSW w Warszawie: ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa, p. 218, wtz@uksw.edu.pl, tel/fax (022) 561 88 75 oraz na stronach Wydziału i Studiów: www.niestacjonarna.teologia.uksw.edu.pl www.kierownictwo.duchowe.uksw.edu.pl



XVI Sercańskie Dni Młodych „Błogosławieni cisi...” pod takim hasłem rozpoczną się w Pliszczynie k. Lublina w dniach od 22 do 27 czerwca 2009 r. kolejne XVI Sercańskie Dni Młodych. Sercańskie Dni Młodych – to wyjątkowe spotkanie młodzieży, które ma miejsc zawsze na początku wakacji. Przez sześć dni młodzież z różnych zakątków Polski, mieszkając w namiotach, razem spotyka się, modli, bawi przeżywa swoją młodość w przyjaźni z Bogiem.

W tym po raz szesnasty zgromadzi się młodzież z całej Polski, aby w naszym budowaniu „cywilizacji miłości” podjąć temat ciszy, cichości, łagodności, pokory ale też wielkości, ufności Bogu a w końcu posiadania i bogactwa bycia sobą. Sercańskie Dni Młodych to warsztaty taneczne, psychologiczne, plastyczne itd., to koncerty, zabawa, sportowe rozgrywki, to zaproszeni goście...ale SDM to przede wszystkim TY, PAN BÓG i nasza Wspólnota, którą w te dni tworzymy.

To w Pliszczynie możesz poczuć wieczną młodość Eucharystii, przeżyć spokojnie Sakrament Pokuty, poczuć radość i dumę z tego że jesteś ochrzczony. Jeśli przeczytałeś te słowa i w twoim sercu rodzi się nieśmiała myśl „ a może zaryzykować...” Poczuj się zaproszony(a) na to spotkanie! Czekamy i będzie nam miło Ciebie gościć. Jeśli odpowiadają ci nasze zasady, to zostaw swoją szkolną torbę, przeczytaj jeszcze raz regulamin, żeby niczego nie przeoczyć i wyrusz do Pliszczyna **do wiadomości podała ks. Jarosław Grzegorzyc SCJ**

Odeszli do wieczności

Amerykański oblat zamordowany w Gwatemali

Amerykańskiego oblata Maryi Niepokalanej zamordowano 18 maja w Gwatemali. 74-letni o. Lawrence Rosebaugh OMI znany był jako obrońca praw człowieka i opiekun ubogich. W 1977 r. aresztowano go w Brazylii, gdzie wraz ze świeckim misjonarzem protestanckim z Kościoła menonitów niósł pomoc dzieciom ulicy. Od 10 lat był duszpasterzem w Gwatemali, gdzie opiekował się chorymi na AIDS.

O. Rosebaugh padł ofiarą napadu rabunkowego. Jechał samochodem z czterema współbraćmi zakonnymi. Został zatrzymany i zastrzelony przez dwóch zamaskowanych mężczyzn, którzy zranili też ciężko o. Jeana Claude'a Nowamę OMI, pochodzącego z Demokratycznej Republiki Konga. Trzej pozostali oblaci – dwóch Amerykanów i Kanadyjczyk – zostali tylko obrabowani. Napastnicy przywłaszczyli sobie telefon komórkowy, paramenty liturgiczne i sumę 1000 quetzal, równą ok. 100 euro. W Gwatemali szaleje przemoc. Według oficjalnych danych popełnianych jest tam codziennie 17 morderstw.

Za: [Radio Watykańskie](#)

Chicago: Msza za zamordowanego oblata

Zapominanie o tych, którzy przelali swą krew za Jezusa, powoduje powstawanie różnorodnych kryzysów: osobistych, społecznych i politycznych” – powiedział kard. Francis George. Przewodniczący episkopatu USA odprawił Mszę w intencji zamordowanego w poniedziałek w Gwatemali o. Lawrence'a Rosebauga OMI.

„Larry był człowiekiem do końca oddanym biednym” – powiedział kard. George o o. Lawrence'ie Rosebaugu, swoim o dwa lata starszym koledze szkolnym. W bardzo osobistej homilii wygłoszonej w Meyer Center do pracowników archidiecezji Chicago, hierarcha wspominał, jak o. Rosebaugh prosił go wielokrotnie o odebranie mu polisy ubezpieczeniowej. „Tylko wtedy będę mógł naprawdę pracować z biednymi, gdy będę jednym z nich, człowiekiem prawdziwie biednym” – miał powiedzieć zamordowany oblat do swego przyjaciela. W dalszej części homilii arcybiskup Chicago pytał, jak prowadzić dialog z ludźmi zajmującymi się pornografią, handlem żywym towarem, zwolennikami aborcji, czy tymi, którzy mordują niewinnych kapłanów. Kard. Francis George wspominał także dwóch innych kapłanów amerykańskich, którzy przelali krew za wiarę, a którzy byli jego kolegami z tej samej klasy. Za: [Radio Watykańskie](#).